

Grąła mimo przeziębienia

Nina Andrycz (92 l.), która nie tak dawno temu opowiedziała „Super Expressowi” prawdziwą historię swego życia, tylko nas zaprosiła na plan czarnej komedii „Serce na dłoni” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego (69 l.).

Gwiazdę odwiedziliśmy w wili w podwarszawskich Książenicach. Legenda polskiego kina przybyła do pracy mimo ciężkiego przeziębienia. – Nie mogłam zawieść ekipy, kiedy wszystko było gotowe – mówi nam Andrycz. – Bo ten zawód to powo-

lanie – dodaje po chwili z klasą. Aktorkę wyraźnie chwalił też Krzysztof Zanussi. – Pani Andrycz jest w świetnej formie – stwierdził reżyser. – To wspaniała aktorka. Dlatego poprosiłem, by dla mnie zagrała. Ale także dlatego, że jestem wierny aktorom – dodał po chwili twórca „Serca na dłoni”.

Zdjęcia do filmu kręcone są w Polsce i na Ukrainie. Efekt pracy Krzysztofa Zanussiego zobaczymy w kinach jesienią tego roku. Obok Andrycz w filmie zagrają też m.in. Agnieszka Dygant (35 l.) Szymon Bobrowski (36 l.), Maciej Zakościelny (28 l.) i Borys Szyk (30 l.).

Nina Andrycz (92 l.) uwielbia plan filmowy